Cena numeru pojedyńczego 20 gr.
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Nakład 12.000 egzemplarzy.

NASZA POCZTA

ORGAN ZWIĄZKU NIŻSZYCH PRACOWNIKÓW POCZT, TELEGRAFÓW I TELEFONÓW RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

„NASZA POCZTA" — pojawia się z początkiem każdego miesiąca.
Konto P. K. O. 13.333.
Zarząd Główny: Warszawa, Aleja 3 Maja 11.
Tel. 122-16.

W JEDNOŚCI SIŁA

CENA OGŁOSZEŃ:

Cała strona	160 zł.
Pół strony	90 „
Ćwierć strony	50 „
Ósma strony	30 „

Rok 3. Warszawa, 1-go listopada 1927 roku. Nr. 10.

O LEPSZĄ PRZYSZŁOŚĆ.

Los pracowników państwowych jak i poprawę ich bytu — jak to niejednokrotnie oświadczał p. vice-premjer Bartel, Rząd czynił zawisłym od jakości urodzajów no i pożyczki zagranicznej. Oba te warunki zostały spełnione. Urodzaje mamy niezgorsze — a w połowie października i pożyczka zagraniczna dla Polski została przyznana. Obecnie zaś subskrypcja pokryta została z nadwyżką, tak, że w najbliższych dniach Rząd otrzyma do dyspozycji sumy przyznane mu z pożyczki.

Należałoby zatem spodziewać się, że Rząd przystąpi obecnie do realizacji swych wielokrotnych przyrzeczeń, dawanych pracownikom państwowym i zarządzi podwyższenie płac, stosownie do wzrostu drożyzny.

Nie należy jednak kierować się zbytnim optymizmem.

Pożyczka — obecna — przyznana Polsce — została przeznaczona w pierwszym rzędzie na stabilizację złotego i gospodarstwo społeczne zbyt wielkich korzyści z niej nie odniesie. Gdyż sumy pożyczkowe zostaną zużytkowane w pierwszym rzędzie na wycofanie z obiegu 2 i 5 złotowych biletów skarbowych a zastąpienie ich częściowo monetami srebrnemi, częściowo zaś biletami Banku Polskiego. Pozostałe zaś sumy w kwocie około 135-ciu miljonów, zostaną zużytkowane na cele gospodarcze. Widzimy więc, że żadna część pożyczki nie jest przeznaczona na poprawę bytu pracowników państwowych.

Byłoby to rzeczywiście nieszczęściem, gdyby Rząd na wypłatę pensyj pracowniczych musiał pożyczać zagranicą. To też nadzieje pracowników państwowych są związane z czem innem.

Rząd posiada rezerw kasowych, czyli oszczędności około 400 miljonów złotych, które utrzymywał nienaruszone w obawie, aby na wypadek zachwiania się kursu złotego, nie pozbawiać się kapitału interwencyjnego.

Obecnie po otrzymaniu pożyczki stabilizacyjnej, która w zupełności gwarantuje stały kurs złotego — rezerwy te mogą być zużytkowane na poprawę bytu pracowników państwowych oraz na cele gospodarcze.

Nie należy również i o tem zapominać, że stabilizacja pieniądza przyczynić się musi do zahamowania wzrostu drożyzny. Rząd jednakże powinien w chwili obecnej o jednej i to najważniejszej rzeczy pamiętać — że równowaga budżetowa i nadwyżki dochodów skarbowych zostały uzyskane z głodowych poborów pracowników państwowych.

W momencie wprowadzenia złotego została ustanowiona mnożna 35 gr. za jeden punkt, a kurs dolara wynosił wówczas 5.18 zł. Obecnie mnożna wynosi 43 gr. za punkt, kurs zaś dolara został urzędowo ustabilizowany około 8.90 gr., czyli pracownicy państwowi pobierający płacę w złotych, stracili znaczną część swych poborów w stosunku do dolara.

Jeśli bowiem mnożna wzrosła od roku 1924 około 20 proc., to dolar wzrósł w tym czasie około 70 proc.

Taki jest pozytywny wynik pożyczki stabilizacyjnej i stabilizacji złotego dla pracowników państwowych w chwili obecnej.

ŻĄDAMY: Poprawy bytu niższych pracowników pocztowych. — Przeszeregowania w myśl zasad ustalonych w projekcie pragmatyki.

Nie można przeto sprawy podwyżki płac dla pracowników państwowych zwlekać ani chwili dłużej.

Należy o tem również pamiętać, że dalsze oszczędności na budżecie domowym pracownika państwowego wogóle, a niższego pocztowca w szczególności robić już się nie dadzą, jeśli stan jaki jest obecnie nie ma wywołać katastrofy.

Niższy pracownik pocztowy nie dojada i nie dosypia — pomoc rządowa i podwyżka płac jest koniecznością.

W imię prawdy.

Wychodzący w Toruniu sanacyjny „Kurjer Zachodni", dopuścił się świadomego fałszowania faktów, pomieszczając z całą perfidją napaść na Związek Niższych Pracowników P. T. i T.

Drobne zajście, jakie miało miejsce na Zebraniu pocztowców, na którem osławiony Piątek, usiłował wciągnąć niższych pracowników pocztowych do Związku urzędniczego, „Kurjer Zachodni", inspirowany widocznie przez organizację p. Szczurka, usiłuje rozdmuchać do rozmiarów zbrojnego napadu, zarzucając członkom Związku Niższych Pracowników Pocztowych czyny kolidujące wprost z kodeksem karnym — a co więcej — usiłuje łączyć Zw. N. Prac. P. T. i T. z prawicą Narodowej Partji Robotniczej.

Niestety! Sanatorzy nie rozporządzają widocznie należytym doborem ludzi, bo leczyć (sanować) mogą tylko ci, którzy chorobę znają i mają środki jakie należy w tym wypadku zastosować.

Redaktorzy jednak „Kurjera Zachodniego" nie znają stosunków międzyzwiązkowych i nie wiedzą o tem, że Związek Niższych Pracowników Pocztowych nie tylko niema nic wspólnego z Enpeerem prawicą, ale też z Enpeerem wogóle, a posłem Popielem w szczególności.

O tem przecież redaktorzy z sanacyjnego „Kurjera Zachodniego" wiedzieć powinni. A także i to, że kłamstwami i oszczerstwem sanacji nigdzie przeprowadzić nie można, bo społeczeństwo nie jest tak głupie, jak redaktorom z „Kurjera Zachodniego" wydaje się.

Oświadczamy przeto, że cała wiadomość o napadzie na p. Piątka bojówki N. P. R., złożonej z członków Związku Niższych Prac. P. T. i T., jest z gruntu fałszywą — a Związek jak to już wyżej wspomnieliśmy, nic z N. P. R. niema wspólnego.

Pozatem stwierdzić musimy, że Związek jest organizacją czysto zawodową i apolityczną — członków swoich nie zmusza do należenia do żadnej partji — pozostawiając im w tem zupełną swobodę.

O tem przedewszystkiem winni wiedzieć redaktorzy „Kurjera Zachodniego", jeśli ich praca ma przynieść pozytywne wyniki.

Inaczej, więcej zepsują jak naprawią.

W sprawie przeszeregowania.

Wobec odłożenia pragmatyki dla pracowników pocztowych do czasu wprowadzenia ogólnej pragmatyki, Zarząd Główny Związku wystąpił do P. Ministra Poczt i Telegrafów z następującem pismem:

Warszawa, dn. 5.X 1927 r.

Do
Pana Ministra Poczt i Telegrafów
w miejscu.

Zarząd Główny Związku Niższych Pracowników Poczt, Telegraf. i Telefonów, miał niejednokrotnie sposobność przedstawić Panu Ministrowi ciężkie położenie materjalne niższych pracowników pocztowych, oraz krzywdę, jaka tychże spotkała z powodu zaszeregowania ich o dwie grupy niżej, aniżeli ma to miejsce w służbie kolejowej.

Słuszne żądania niższych pracowników pocztowych, spotykały się zawsze z zrozumieniem Pana Ministra, co wyraziło się w opracowaniu dla pocztowców pragmatyki służbowej, która tę krzywdę miała usunąć i wniesienie jej do Prezydjum Rady Ministrów.

Załatwienie tej palącej sprawy uległo dalszej zwłoce, ze względu na przygotowywaną ogólną pragmatykę służbową dla wszystkich pracowników państwowych.

Zarząd Główny stwierdza: 1) że odkładanie pragmatyki służbowej dla pocztowców, nie leży w interesie Poczty, 2) że ogólna pragmatyka któraby miała objąć również pocztowców, ani ze względów prawno państwowych, ani służbowych, nie może odpowiadać celowi, 3) że wreszcie nie usunie krzywdy przez mylne i niesprawiedliwe zaszeregowanie niższych pracowników pocztowych.

Z tych przeto względów — Zarząd Główny prosi o wydanie zarządzenia, jednorazowego nadzwyczajnego awansu, dla wszystkich niższych pracowników w taki sposób, jak to przewiduje projekt noweli do pragmatyki służbowej.

Zarządzenie to naprawiłoby te krzywdy, jakie byłyby usunięte przez wprowadzenie odrębnej pragmatyki dla pocztowców.

Zarząd Główny żywi nadzieję, że Pan Minister w zrozumieniu ciężkiej sytuacji materjalnej niższych pracowników pocztowych, zarządzenie takie niezwłocznie poleci wydać.

Wydz. Wyk. Zarz. Główn.

(—) T. Chamski — sekretarz
(—) Stanisławski — prezes

Zjazd Okręgowy w Lublinie.

Nabożeństwo w kościele O.O. Kapucynów.

Uroczystości zjazdowe rozpoczęły się 4.IX r. b. o g. 9 i pół rano zbiórką na podwórzu gmachu pocztowego Lublin 1. Stawiło się ogółem 68 delegatów, w tem 17 z prowincji. Następnie nastąpił wymarsz do kościoła O. O. Kapucynów. Ze sztandarem Związku i orkiestrą św. Wojciecha na czele sprawnie i dziarsko przemaszerowano przez miasto. W kościele od ołtarza przemówił do zebranych O. Gwardjan Kapucynów, życząc im pomyślnego przebiegu obrad, oraz pożytecznych wyników, zaznaczając, że każda praca z Bogiem rozpoczęta dobre wyniki wydać powinna. Następnie odprawił Mszę św. na intencję Zjazdu. Z kościoła udano się do sali obrad. Tam wygłosił do zebranych przemówienie Prezes honorowy Związku p. Buraczek. Wzywając zebranych do zgodnej i owocnej pracy, przemówienie swoje zakończył okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej. Orkiestra zagrała hymn narodowy, zebrani okrzyk trzykrotnie powtórzyli, poczem nastąpiła przerwa obiadowa.

Obrady Zjazdu.

Właściwe obrady Zjazdu rozpoczęły się o godz. 2-ej po poł. Zaszczycili je swą obecnością: Prezes Dyrekcji p. dr. Walcher, naczelnik wydziału Dyrekcji p. dr. Sowiński, naczelnik Lublina 1) p. Dadan

i naczelnik Lublina 2) p. Białokorowicz. „Głos Lubelski" reprezentował na Zjeździe p. red. Kanarowski.

Zagaił obrady Prezes Zarządu Okręgowego p. Podgórski, składając na wstępie hołd pamięci zmarłego wice-prezesa Dyrekcji p. inż. Kertha. Pamięć jego uczcili zebrani przez powstanie.

Następnie powitał Kol. Podgórski zaproszonych gości, dziękując im za łaskawe i liczne przybycie. Pocztowiec polski—mówił Kol. Podgórski—jest fundamentem Państwa, gdyż spełnia najważniejsze, najszczytniejsze zadania. Niema bardziej sympatycznego funkcjonarjusza państwowego, jak pocztowiec, ubrany w mundur listonosza. Wszystkie drzwi z przyjemnością i radością przed nim się otwierają, służymy na równi wszystkim: miastu i wsi, przemysłowi wielkiemu i drobnemu, różnic w stosunku do nikogo nie robimy. Wszystko to wskazywałoby, że mamy wszelkie dane po temu, aby być przez nasze władze Sejm i społeczeństwo traktowani tak, jak tego wymagają nasze czynności i ich charakter. Stwierdzić możemy że tak nie jest. Wyróżnia się jednych pracowników państwowych ponad drugich a tem samem wywołuje się wśród nich niezadowolenie. Jeżeli ktokolwiek bądź ma podstawy do gratyfikacji, czy remuneracji, to w pierwszym rzędzie my pocztowcy, ponieważ jesteśmy jedynym resortem, który daje Państwu dochody. Dlatego chcę wierzyć, że Sejm, Rząd i Społeczeństwo przejrzą w końcu i postawią nas pocztowców na takim szczeblu, na jaki zasługujemy. Przemówienie swoje zakończył okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej.

Na przewodniczącego obrad zaproszono Kol. Buraczka.

Nastąpiły sprawozdania Zarządu Okręgowego, Koła Miejscowego i Komisji Rewizyjnej. Sprawozdanie w imieniu Zarz. Okręgowego składał Kol. Podgórski, w imieniu Komisji Rewizyjnej Kol. Sokoliński. Po sprawozdaniach rozwinęła się krótka dyskusja, poczem udzielono ustępującemu Zarządowi absolutorjum.

Prace Zarządu Głównego.

Większe zaciekawienie i zainteresowanie wywołało sprawozdanie z prac Zarządu Głównego w Warszawie. Składał je Prezes Zarządu Głównego Kol. Stanisławski. W dłuższym referacie skreślił on prace Zarządu Głównego około podniesienia i skrzepnięcia organizacji, następnie zabiegi o poprawę bytu i starania o postawienie niższego pracownika pocztowego na właściwym poziomie etycznym, oraz jego pracę w hierarchji funkcjonarjuszy państwowych.

Stwierdził on, że specjalnie do rozbicia Związku dąży i utrudnia jego organizację przez szkodliwe działanie, nie przebierając w środkach osławiony p. Szczurek. Mimo to organizacja z dniem każdym prawie rośnie w siły tak liczebnie, jak i znaczeniem, przez swe poważne, rzeczowe i państwowe stanowisko. Prócz Okręgu Wileńskiego Związek posiada już sieć organizacyjną na terenie całego kraju.

W sprawie poprawy bytu Związek prowadzi energiczną akcję, drogą interwencji u władz, jakoteż w porozumieniu z innymi Związkami. Powodzeniem zwłaszcza cieszą się wystąpienia Zarządu Głównego w sprawie przeszeregowania, pragmatyki służbowej, oraz w sprawie dodatków ubocznych. Trudno jednak w tych sprawach powiedzieć narazie coś konkretnego, dlatego też Zarząd Główny każdorazowo zawiadamia Zarządy Okręgowe o swych posunięciach specjalnym okólnikiem. Obecnie można tyle tylko stwierdzić, że sprawy stoją nienajgorzej, a władze do postulatów odnoszą się przychylnie. Gdyby jednak te wszystkie interwencje nie pomogły, to trzeba zająć takie stanowisko już teraz do tego się przygotowywać, by rząd zmusić do zajęcia się poprawą bytu pracowników państwowych.

Z innych prac Związku podkreślić wypada wynajęcie przez Zarząd Główny sali obrad i pokojów gościnnych w Warszawie. Ułatwi to członkom w razie przyjazdu pobyt w stolicy, jak również umożliwi odbywanie częstszych zebrań delegatów, a temsamem dogodniejsze porozumiewanie się. W zakończeniu swego sprawozdania Kol. Stanisławski apeluje do p. Prezesa Dyrekcji, by powagą swego urzędu popierał Związek i pozostawał z nim w ścisłym kontakcie.

Wózek jest, konia niema.

Po referacie Zarządu Głównego rozpoczęła się dyskusja i wolne wnioski. Zabierali w niej głos prawie wszyscy delegaci z prowincji i z Lublina. Niektóre z narzekań i próśb do dyrekcji przytoczymy, charakteryzują one bowiem warunki służby i niedomagania naszej poczty. tak np. delegat z Łucka opowiadał: Prosimy o konia do wózka pocztowego, wyjmującego listy ze skrzynek pocztowych. Wózek taki w urzędzie jest, stoi jednak bezużytecznie w szopie i niszczy się, gdyż brak konia uniemożliwia jego wykorzystanie. Tymczasem pracownicy niżsi muszą biegać po mieście piechotą, po 6 i więcej kilometrów, pominąwszy już, że powoduje to liczne skargi ludności na spóźnione opróżnianie skrzynek.

Tajemnica nieregularnego kursowania listów.

P. Kowik, delegat z Lublina 2., przedstawiał znowu braki ambulansowej służby pocztowej. Najjaskrawiej ilustruje je służba na linji Lublin - Lwów. Otóż ambulans pocztowy w tym pociągu ma w Zawadzie połączenie z pociągiem, odchodzącym na Włodzimierz. W Zawadzie funkcjonarjusz ambulansu Lublin - Lwów bierze na plecy worki z przesyłkami pocztowemi (takich worków jest 6 a nawet i więcej) i goni z nimi hen na koniec stacji do pociągu Zawada - Włodzimierz. Tu trzeba zaznaczyć, że postój pociągu Lublin - Lwów jest b. krótki, wobec czego funkcjonarjusz musi się dobrze spieszyć. Wrzuca więc prędko te worki do ambulansu, często zaś, zanim zdoła wszystkie je oddać, pociąg rusza, a on z workami na plecach czepia się pierwszego lepszego wagonu i w ten sposób odbywa podróż do najbliższej stacji.

Taki stan powoduje: raz późne doręczanie przesyłek pocztowych, po drugie umożliwia nadużycia, oddawanie bowiem odbywa się bez żadnej kontroli w ambulansie pozostaje na przeciąg jednego przelotu kolejowego tylko jeden funkcjonarjusz, a powinno być ich zawsze dwóch, następnie jest wprost zabójczy dla zdrowia funkcjnarjuszy pocztowych, narażając ich także, w zimie zwłaszcza gdy wagony są śliskie na niebezpieczeństwo życia.

Albo inny przykład: tym razem na linji Lublin - Rozwadów. Z powodu braku dostatecznej ilości funkcjonarjuszy poczta nie może być oddawana w drodze do Rozwadowa urzędom pocztowym na tej linji, a jedzie do Rozwadowa i dopiero w drodze powrotnej oddaje się ją, naturalnie z opóźnieniem 12-to, a często i 24 godzinnem.

Listy amerykańskie.

Bardzo ważną sprawę, specjalnie dla listonoszów, poruszył Kol. Binienda. Chodzi tu o przesyłanie zwłaszcza przez żydów pieniędzy w zwy-

kłych listach z Ameryki. Zasadniczo takie przesyłanie jest nie dopuszczalne. Pozatem jednak naraża ono na wiele przykrości niższych funkcjoarjuszy pocztowych. List już do Lublina przychodzi często podarty i zniszczony, a odbiorca listu twierdzi, że wewnątrz były dolary i zginęły. Wtedy rozpoczyna się śledztwo — listonosz Bogu ducha winien — zostaje pociągnięty do odpowiedzialności. Stan taki krzywdzi tylko pracowników pocztowych, wobec czego Kol. Binienda stawia wniosek, by wystąpić z prośbą do władz centralnych o wydanie rozporządzenia, że wobec tego, iż w listach zwykłych pieniędzy przesyłać nie wolno, poczta nie ponosi za nie żadnej odpowiedzialności. A wtedy — kończy wnioskodawca — przesyłanie pieniędzy ustanie i funkcjonarjusze pocztowi zostaną uwolnieni od ciągłych podejrzeń oraz śledztwa.

Te i tym podobne bolączki ujawniła dyskusja. Wogóle przyznać trzeba, że stała ona na wysokim poziomie, nacechowana silną troską i umiłowaniem zawodu.

Zjazd zakończył się uchwaleniem rezolucji, oraz wyborami nowego Zarządu.

Rezolucje Zjazdu Okręgowego Niższych Prac. Poczt. Telegraf. i Telefonów.

1. Pragmatyka. Zjazd domaga się od Rządu uchwalenia w jaknajkrótszym czasie pragmatyki służbowej w drodze rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, która jest podstawą dla pracowników, ponieważ stosowane dotychczas przepisy z trzech zaborów wprowadzają zamieszanie tylko wśród pracowników.

2. Przeszeregowanie. Zjazd domaga się od Rządu zrealizowania przyrzeczonego przez Rząd przeszeregowania do wyższych grup uposażenia niż. prac. P. T. i T. w jaknajkrótszym czasie, ponieważ w stosunku do innych dykasterji pracowników państwowych (kolejarzy) jesteśmy pokrzywdzeni, jak również, jaknajrychlejszego uregulowania uposażenia służbowego, gdyż dotychczasowe pobory nie wystarczają nawet na minimum egzystencji pracownika i jego rodziny.

3. Powiększenie etatów. Zjazd domaga się w w urzędach pocztowo-telegraficznych powiększenia etatów dla pracowników niższych, gdyż dzisiejsze etaty są niewystarczające, przez co pracownicy zmuszeni są pracować dziennie 10 do 12 godzin i więcej, skutkiem czego wielu pracowników choruje, co przynosi szkodę tak pracownikowi, jak i Państwu samemu, zaś w koniecznej potrzebie przedłużenia pracy ponad 8 godzin, odpowiedniego wynagrodzenia.

4. Zaliczki na pobory. Zjazd domaga się wydania zarządzenia udzielania do 2 miesięcznych zaliczek na pobory służbowe, bez przedkładania świadectw lekarskich, które pociągają za sobą wydatki i trudności.

5. Zniesienie nazwy woźny. Zjazd domaga się zniesienia nazwy woźny dla pracowników niższych. Od chwili otrzymania etatu, niższy pracownik wykonuje prawie te same czynności co i urzędnicy.

6. Rady dyrekcyjne. Zjazd domaga się zrealizowania przyrzeczenia Ministerstwa Poczt przyznania miejsc przy radach dyrekcyjnych dla delegatów Związku niż. pracowników P. T. i T.

7. Ubezpieczenie prac. prowizorycznych. Zjazd domaga się ubezpieczenia wszystkich niższych pracowników prowizorycznych w ubezpieczalni krajowej lub w kasie emerytalnej, gdyż wrazie nieszczęśliwego wypadku w służbie, pracownicy ci są pozbawieni wszelkich praw i pozostają w starszym wieku bez żadnych środków do życia.

8. Przydzielenie peleryn. Zjazd domaga się przydzielenia wszystkim pracownikom peleryn i zaliczenia ich do kompletu umundurowania.

9. Dowolny wybór lekarza. Zjazd domaga się dowolnego wyboru lekarza i bezpłatnego leczenia.

10. Wynagrodzenia uboczne. Zjazd domaga się wynagrodzenia za czynności uboczne, a to: za nadliczbowe godziny pracy, w dni świąteczne, za służbę nocną, za jazdy ambulansowe zamiast 2/3 na 3/4, pracownikom, którzy jeżdżą samodzielnie w miejsce urzędników, te same dyjety co urzędnikom, kwatery na końcowych stacjach dla ambulansowych winny być urządzone i utrzymywane na koszt rządu.

11. Nienależyte traktowanie. Zjazd protestuje przeciwko nienależytemu traktowaniu niż. prac. przez p. Naczelników i urzędników wogóle, gdyż dotychczasowe traktowanie w służbie Niż. pracownika, nie odpowiada przepisom konstytucyjnym zasadom i demokratycznym.

12. Zjazd domaga się od Zarządu Głów. Związku Niż. prac. P. T. i T., poczynienia wszelkich możliwych kroków u Rządu celem przeprowadzenia uchwalonych w niniejszej rezolucji punktów.

Zjazd udziela votum zaufania Głów. Zarządowi za dotychczasowe gorliwe poświęcenie się dla pracowników niższych w sprawie poprawy ich bytu i pracy.

Wybory nowego Zarządu Okręgowego i Koła Miejscowego dały wyniki:

Zarząd Okręgowy: Prezes — Kol. Podgórski Andrzej, V.-Prez. — Kol. Bączek Tomasz, sekr. — Kol. Buraczek Franciszek, skarbnik — Kol. Mrozek Franciszek, członkowie Kol.: Kowik (Lublin 2), Hernik (Zamość) i Górniak (Kowel). Zastępcy Kol.: Kłos, Piotrowski, Domański.

Zarząd Koła Miejscowego: Prezes Kol. Pukalski Wincenty, Nakoneczny Eugenjusz wice prezes, Sokoliński Michał sekretarz, Palczewski Stanisław skarbnik. Członkowie: Sokołek, Dąbrowski, Grenik, zastępcy: Wagner, Dalczyński i Ciuk.

Komisja Rewizyjna (dla obu Zarządów) Kol.: Binienda Kazimierz, Kuzio Stanisław, Wilczopolski Ludwik. Zastępcy Kol.: Herba, Mieszczyszyn.

Dział organizacyjny.

K. M. INOWROCŁAW.

Podniosłą uroczystość obchodziło K. M. Zw. Niż. Prac. P. T. i T. w Inowrocławiu, dnia 3.VII r. b., z okazji poświęcenia własnego sztandaru.

O godz. 8.30 wyruszył oddział honorowy pod kierownictwem kol. Nowakowskiego po nowy sztandar do Kol. prezesa Szymańskiego z orkiestrą na czele, poczem udano się na dziedziniec pocztowy, skąd po uformowaniu pochodu, na czele którego kroczyła delegacja z 10 sztandarami do kościoła Serca Jezusowego.

Pochód, w którym brało udział przeszło 120 umundurowanych kolegów, robił imponujące wrażenie.

Rodzicami chrzestnymi byli pp.: starosta Dietl, p. płk. Sztabu Gen. Wolikowski, którego zastępował ppłk. Manowarda, Dyr. Poczty Zielecki, dyr. Ziętowski, inspektor Marmol, Świtalik, Raflik i Kol. Kozłowski, z pań zaś pp.: dyrektorowa Ziołecka, d-rowa Kaczkowska, dyr. Tokarska, Wróblewska i żona Kol. Fryszkowa.

Po nabożeństwie udano się pochodem do ogrodu Wiedeńskiego. Tu zagaił uroczyste posiedzenie Kol. prezes Szymański, witając w gorących słowach wszystkich obecnych. Następnie Kol. Marciniak wygłosił bardzo udatny i stosowny wiersz powitalny, poczem udzielił głosu kol. prezes, dyrektorowi Urzędu p. Ziołeckiemu, który składał życzenia i nawoływał do wspólnej, a przedewszystkiem pracy uczciwej, następnie w zastępstwie p. starosty, składał życzenia oraz złożył gwóźdź pamiątkowy p. referent Juengst, dalej jako delegat Związku Stowarzyszeń Polskich w Inowrocławiu przemawiał p. dyr. Ziętowski, jako delegat Zw. Urzęd. Państw., Samorz. i Kom. składał życzenia pan Rumowski, jako delegat Tow. Robotn. Polsk. p. Pawlak. Urzędnicy pocztowi, uznając konieczność istnienia oraz współpracy naszego Związku z nimi, delegowali swego przedstawiciela p. Maliszewskiego, który złożył cenny gwóźdź pamiątkowy. W imieniu Dowódcy Garnizonu oraz wojska przemawiał w krótkich, żołnierskich lecz serdecznych słowach p. płk. Wolikowski i złożył gwóźdź pamiątkowy, w imieniu emer. dyr. p. Makowskiego złożył życzenia oraz gwóźdź p. Pluciński, jako delegat Związku Pracowników Więziennych przemawiał oraz wręczył cenny gwóźdź p. Górski, w imieniu ojców chrzestnych p. Dr. Kaczkowska, kolejno składali życzenia oraz gwoździe prezes Okręg. Zw. N. P. P. i T. kol. Urbaniak, potem w imieniu Zarz. Okręg. w Bydgoszczy Kol. Chmara, Kol. Piasecki, prezes K. M. Poznań, Kol. Albrecht z Poznania, Kol. Pugund z Koła Bydgoskiego, Kol. Fabiszak z Mogilna, Kol. Wisła z Grudziądza, Kol. Szydłowski z Trzemeszna, p. Kubalewski w imieniu urzędników komunalnych z Bydgoszczy, oraz Kol. Stanisławski prezes Zarządu Głównego, który to w bardzo podniosłych słowach poruszył cały szereg spraw aktualnych organizacyjnych i państwowych i nawoływał do wspólnej pracy dla naszej kochanej Ojczyzny. Nagrodzono go hucznemi oklaskami.

Uroczyste posiedzenie zakończono okrzykami na cześć Rzplitej oraz prezydenta p. Mościckiego. W końcu odśpiewano „Rotę" Konopnickiej.

Po zakończeniu uroczystości zebrani wspólnie fotografowali się, poczem udano się na wspólny obiad, do którego zasiadło 50 osób.

Po południu rozpoczął się koncert w ogrodzie, wieczorem zaś odbyła się zabawa taneczna na sali hotelu Basta, gdzie się bawiono ochoczo aż do białego rana.

K. M. ŁUCK.

Dnia 14 sierpnia r. b. odbyło się walne zebranie w sali Urzędu pocztowego. Zebranie zagaił Kol. Wójcik witając zebranych oraz prezesa Zarz. Okręg. Kol. Podgórskiego, którego powołano na przewodniczącego, na sekretarza Kol. Ramosa, poczem przystąpiono według porządku dziennego do wyboru Komisji Wyborczej do której powołano Kolegów Rzeszotołowicza i Szpindę, poczem Kol. Podgórski zdał szczegółowe sprawozdanie z dotychczasowej działalności Zarz. Okręg. jak również jako delegat Zarz. Głów. zdał sprawozdanie z plenarnego posiedzenia Zarz. Głów. oraz Wydz. Wyk. z dotychczasowej działalności oraz zabiegów w sprawie poprawy bytu, pragmatyki służbowej, za co zebrani obdarzyli Kol. Podgórskiego hucznemi oklaskami, Zarządowi Głównemu wyrazili wotum zaufania, za jego dotychczasową pracę dla dobra ogółu. Następnie przystąpiono do wyboru Zarządu, w skład którego weszli prezes Kol. Draagan Jan, wiceprezes Frołow Michał, skarbnik Kultys Bronisław, sekretarz Wójcik Feliks, zastępca Rogowski Franciszek. Komisja Rewizyjna Kanczakowski Nestor, Tandryk Grzegorz, delegat na Zjazd Okręgowy Kol. Wójcik Feliks. Po krótkiej dyskusji uchwalono następującą rezolucję:

1. Zebrani domagają się od Władz Dyrekcyjnych, by wejrzały w panujące stosunki w Łucku i przeznaczyły wózek z koniem do wybierania listów po mieście, gdyż wybieranie listów pieszo jest bardzo uciążliwe. Pracownik wybierający listy ze skrzynek, zmuszony jest przebyć drogę w promieniu 6 kilometrów z ciężarem torby i wybranych listów.

2. Zebrani domagają się powiększenia etatu tut. urzędu — 3 niższych pracowników, gdyż wobec powiększenia się miasta, zwiększa się liczba urzędów a tym samym powiększenie pracy w związku z protestowaniem weksli przez Up. i t. p. Pracownicy niżsi są bardzo przeciążeni pracą, której wykonać nie są w stanie, jako też z powodu tego nie mogą wykorzystać urlopów wypoczynkowych w oznaczonych terminach.

3. Zebrani domagają się u Zarz. Główn. aby takowy nadal nie ustępując ze swego stanowiska, interwenjował w sprawie polepszenia bytu, gdyż obecne pobory niższego pracownika są stanowczo niewystarczające na najskromniejsze utrzymanie.

4. Zebrani jednogłośnie wyrażają Zarz. Główn. jak i Zarz. Okręg. za dotychczasową pracę w sprawach polepszenia bytu szerszych mas pracowników niższych, szczere wyrazy uznania.

5. Zebrani domagają się przyjęcia osobnego stróża, przeznaczonego wyłącznie do zamiatania urzędu, palenia w piecach i t. p., gdyż do roku 1924 takowy był, tylko ze względów oszczędnościowych został zniesiony, a czynności powyżej wspomniane spełniają niżsi funkcjonarjusze doręczający depesze, dla których jest to bardzo uciążliwe jak również poniżające pracownika w oczach publiczności, aby w urzędzie pocztowym, II-ej klasy pracownik, noszący mundur, zamiatał podłogi i palił w piecach.

Na tem zebranie zakończono, wyrażając podziękowanie Kol. Podgórskiemu, prezesowi Zarz. Okręg. w Lublinie, jak również składają serdeczne wyrazy wdzięczności Panu Naczelnikowi tut. urzędu pocztowego za łaskawe udzielenie sali na urządzenie i zaszczycenie zebrania przez zastępującego Pana Naczelnika Pana Chłopka, który to asystował na prośbę zebranych.

Z okrzykami „Cześć naszej tak świetnie prosperującej organizacji, Niech żyje Rzplita Polska, Niech żyje Pan Prezydent, Niech żyje Pan Marszałek Piłsudski, Wódz Armji Polskiej", zebranie zamknięto.

PRZEMYŚL.

Na zebraniu niższych pracowników poczt i telegrafów K. M. Przemyśl, w dniu 5 sierpnia r. b. uchwalono następujące rezolucje:

1. Zebranie domaga się szybkiego uchwalenia pragmatyki służbowej, jak również i przeszeregowania, tak jak została zdecydowana w dniu 10 sierpnia b. r.

2. Zrównania płac niższych pracowników pocztowych z płacami etatowych niższych pracowników kolejowych.

3. Domaga się, ażeby niżsi pracownicy pocztowi mogli nabywać węgiel opałowy po tej samej cenie, jak i pracownicy kolejowi.

4. Domaga się 2-miesięcznej pensji jako zapomogi bezzwrotnej na pokrycie długów, któremi są niżsi pracownicy pocztowi obarczeni z miesiąca na miesiąc jeszcze od roku 1926, gdy drożyzna wzrosła o 100 procent, a pobory zostały zmniejszone.

5. Domaga się, ażeby pracownikom pocztowym, którzy mają uznane lata wojenne, zostały zaliczone do awansu, a nie do emerytury.

6. Wobec tego, że w dzisiejszym krytycznym czasie idzie niższy pracownik pocztowy na emeryturę w grupie 15 albo 14, więc domagano się o zaliczenie 10 lat do emerytury, gdyż pracownik niema wysłużonych lat, albo też musiał opuścić służbę z powodu choroby.

7. Domagano się, aby ci niższsi pracownicy pocztowi, którzy są zniszczeni przez wojnę materjalnie, a mają przyznaną kwotę za ich szkodę przez Komisję szacunkową od odszkodowań wojennych, mogli otrzymać należność za szkody.

Zebrani wyrażają Zarządowi Głównemu i Okręgowemu za ich dotychczasowe starania o poprawę bytu materjalnego i polepszenie stosunków służbowych votum zaufania.

ZĄBKOWICE.

Na zebraniu niższych pracowników pocztowych w Ząbkowicach, dnia 21 sierpnia r. b. zostało założone K. M. niższych pracowników pocztowych i telegraficznych Zagłębia Dąbrowskiego.

Zebranie zagaił Kol. Sokalski Antoni, po ogólnej dyskusji i przemówieniach Kolegów, przy udziale członka Zarządu Głównego, Kol. Smyka Bazylego, uchwalono jednogłośnie przystąpić do Związku Niższych Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów, gdyż ten tylko może bronić praw niższych pracowników.

Po przemówieniach Kolegów, przystąpiono do wyboru członków Zarządu Koła Miejscowego, w skład którego weszli: Kol. Sokalski Antoni, prezes, Kol. Spuso Antoni, wiceprezes, Kol. Barczyk Romuald, sekretarz, zastępca Kol. Ciepliński Leon, skarbnik Kol. Ciepliński Władysław, zastępca Kol. Ciepliński Lucjan.

Członkowie Wydziału: Kol. Kol. Potępa Stanisław i Janiec Władysław.

Komisja Rewizyjna: Koledzy Jochem Antoni, Rajkowski Stanisław i Biały Antoni.

K. M. WEJHEROWO.

Dnia 21-go sierpnia r. b. odbyło się zebranie Koła Miejscowego Wejherowo, przy udziale 30 członków.

Zebranie zagaił prezes Koła Kol. Grubba oraz powitał prezesa Zarz. Okręgowego Kol. Jagielskiego i prezesa K. M. Tczew Kol. Czerwińskiego.

Po szczegółowym sprawozdaniu Zarządu, zebranie udzieliło ustępującemu Zarządowi jednogłośnie absolutorjum.

Z kolei zabrał głos Kol. Jagielski, prezes okręgowy, który wygłosił obszerny referat z plenarnego posiedzenia Zarz. Głównego, jak również wyjaśnił najważniejsze punkty obecnej pracy Zarz. Okręg. jak i Głównego.

Poczem przystąpiono do wyboru nowego Zarządu, w skład którego weszli Kol.: Grubba Leon—prezes, Hirsch Leon—zastępca, Wicoń Antoni — sekretarz, Lesner Józef — zastępca, Pułkownik Bronisław — skarbnik, Płocka Józef — zastępca. Rewizorzy Kasy: Szynszecki Stanisław i Hallann. Ławnicy: Formella Bernard i Nastały Augustyn.

DZIAŁ SŁUŻBOWY

Przepisy służbowe dla listonoszów.

(ciąg dalszy)

Art. 8.

Kredytowanie należytości.

Dopłat i innych należytości ciążących na przesyłkach nie wolno pod żadnym pozorem kredytować. Pobrane należytości muszą być codziennie do kas urzędu pocztowego wpłacane.

Art. 9.

Przestrzeganie tajemnicy służbowej.

Listonosze obowiązani są pod rygorem kar dyscyplinarnych i sądowych przestrzegać bezwzględnie tajemnicy listowej i służbowej, w szczególności nie wolno im pod żadnym warunkiem dawać wyjaśnień o przesyłkach, przeznaczonych dla innych osób, jak niemniej pozwalać w nie wglądać osobom niepowołanym.

Przesyłki pocztowe otrzmane do doręczeń, jak niemniej książki służbowe mogą przeglądać organa pocztowe do tego uprawnione.

ROZDZIAŁ II.

Postępowanie przy odbiorze przesyłek poleconych.

Art. 10.

Odbiór poczty listowej.

Zwykłe przesyłki listowe wydaje się listonoszom zbiorowo, polecone zaś przesyłki listowe — pojedyńczo. W tym celu wpisuje przesyłki polecone przeznaczony do tego urzędnik przez kalkę, w większych urzędach do listy doręczonych poleconych przesyłek listowych, w mniejszych — do księgi oddawczej przesyłek poleconych. W pierwszym wypadku potwierdzają listonosze odbiór przesyłek poleconych na orginale listy, a kopię z przesyłkami i recepisami zwrotnemi zabierają ze sobą, w drugim wypadku — na kopji księgi oddawczej, lub na osobnej przez urząd pocztowy założonej książeczce, przyczem zabierają ze sobą przesyłki polecone wraz z przynależnemi recepisami oddawczemi i zwrotnemi.

Adresaci potwieredzają odbiór przesyłek w kopji listy, albo na recepisach oddawczych. Niedoręczone rzesyłki zwykłe i polecone winni listonosze oddać urzędnikowi każdego dnia po powrocie z ostatniego chodu służbowego.

Dział techniczny organizacyjny.

Ostrzeżenie wszystkich niższych pracowników Okr. Bydgoskiego.

Doszło do naszej wiadomości, iż kierownicy budowy telegrafów okręgu bydgoskiego, zorganizowani przy Zrzeszeniu Prac. Techn. w Warszawie, agitują wśród wszystkich monterów zorganizowanych w Związku Niż. Prac. P. T. i T. i nakłaniają takowych do przystąpienia do wyżej wymienionego Zrzeszenia. Rzucają frazesy i szumne hasła, jakoby zlikwidowane zostały już wszystkie Koła M. Gr. Techn. przy Zw. Niż. Prac. P. T. i T. i monterzy wszyscy wstąpili do Zrzeszenia. Wobec tego jesteśmy zmuszeni zwrócić Kolegom monterom uwagę, iż jest to kłamstwem, gdyż wszyscy monterzy znajdują się w naszych szeregach.

Wiadomem jest wszystkim monterom, jakie mieli dotychczas korzyści w naszej organizacji, gdyż jedynie w takowej mogą walczyć o swój dobrobyt. Znane są wszelkie obiecanki panów urzędników z jednolitej organizacji, a czy obecnie nie będzie miało to miejsce przy Zrzeszeniu, w którym znajdują się panowie inżynierowie i t. d.? Rozchodzi się tym panom jedynie o złotówki i powiększenie liczby członków, gdyż żadne Zrzeszenie, składające się z 500 członków, nie może istnieć i utrzymać się finansowo. Co wogóle ci panowie z wymienionego Zrzeszenia, które przeszło rok już istnieje, dobrego dla was monterów przeprowadzili?

Zwracamy się z gorącym apelem do wszystkich monterów zorganizowanych w naszym Związku, by nie dali posłuchu prowodyrom innej organizacji, tylko mężnie i solidarnie stali jak dotychczas przy naszym Związku, gdyż jedynie takowy może działać i działa dla dobra niższych pracowników.

CENTRAL. GR. TECH. BYDGOSZCZ.

Dnia 28-go sierpnia r. b. odbyło się zebranie wszystkich niższych pracowników technicznych okręgu poznańskiego, przy współudziale prezesa Zarządu Centralnej Gr. Tech. Kol. Warszyńskiego, który wygłosił obszerny referat o działalności Związku. Po wysłuchaniu referatu, jednogłośnie wszyscy zebrani oświadczyli się za przystąpieniem do naszej organizacji i wystąpieniem ze Związku Pracowników Technicznych przy Z. Z. P. Po ukonstytuowaniu się Zarządu, złożyło deklaracje przystąpienia do Związku Niższych Prac. P. T. i T. przeszło 200 członków.

K. M. Gr. Tech. GRUDZIĄDZ.

W dniu 4 września r. b. w lokalu p. Dominikowskiego, odbyło się miesięczne zebranie K. M. Gr. Tech. Grudziądz.

Zebranie zagaił prezes Koła, oraz przywitał dość licznie zebranych Kolegów.

Po przeczytaniu protokółu z ostatniego zebrania i komunikatów nadeszłych od Zarządu Głównego względnie Central. Gr. Techn., prezes Kol. Lewandowski zdał sprawozdanie z plenarnego posiedzenia Zarz. Głównego.

Po obszernej dyskusji nad sprawozdaniem, przystąpiono do spraw organizacyjnych, przeczytano statut i listę nowowstępujących członków, a następnie odbyły się wolne wnioski.

Zebrani wyrażają swoje zadowolenie z działalności Zarządu Głównego, jak również i Centraln. Gr. Techn.

Hasłem „Cześć Naszej Organizacji!" zebranie zakończono.

Popierajcie waszą prasę zawodową!!

Zwrot niedoręczonych przesyłek poleconych potwierdza listonoszom urzędnik pocztowy w ich liście, albo w osobnej książeczce, która znajduje się w przechowaniu listonoszów. W bardzo wielkich urzędach, w których regulamin służbowy na to pozwala, powierza się listonoszom czynność zapisywania przesyłek poleconych do list. W tym celu odbiera wszystkie przeznaczone do doręczenia przesyłki listowe jeden listonosz i potwierdza odbiór w rubryce „podział" karty, a następnie rozdziela przesyłki między innych listonoszów za potwierdzeniem w karcie lub w osobno prowadzonej książeczce.

Art. 11.

Obliczanie się z listonoszami co do dopłat (porta).

Wszelkie dopłaty, ciążące na przesyłkach nieopłaconych lub niedostatecznie opłaconych, zaliczone nalepionymi na nich markami dopłaty, winni listonosze uiścić urzędnikowi gotówką przed rozpoczęciem służby.

Na pokrycie tych należytości otrzymują listonosze z kasy pocztowej stałe awansy.

Dopłatę ciążącą na zwróconych niedoręczonych przesyłek zwraca urzędnik listonoszom gotówką.

Art. 12.

Postępowanie w razie zauważenia przedmiotów podlegających ocleniu, wartościowych lub innych wad w przesyłkach listowych.

Jeżeli listonosze w odebranym do doręczenia materjale zauważą listy źle, całkiem niezalepione, które przypuszczalnie zawierają przedmioty ocleniu podlegające, pieniądze albo inne przedmioty wartościowe, gazety zakazane, losy loterji zakazanych — przesyłki nieotaksowane lub źle otaksowane, przesyłki z fałszywemi znaczkami pocztowemi, albo też kartki o treści (rycinie) nieprzyzwoitej lub czci adresata uwłaczającej, winni je od doręczenia wyłączyć i donieść natychmiast naczelnikowi urzędu (wydziału),

Art. 13.

Odbiór paczek i listów wartościowych.

Odbiór paczek i listów wartościowych, które doręcza się adresatom do domu, tudzież odbiór przynależnych recepisów oddawczych (listów przesyłkowych) potwierdzają listonosze w liście doręczonych paczek i listów wartościowych, wymieniając słowami ilość i rodzaj otrzymanych przesyłek.

(d. c. n.)

ZAWIADOMIENIE.

W niedzielę dnia 20 listopada r. b. odbędzie się „Uroczystość Poświęcenia Sztandaru", we Lwowie zaś, w dniu 21 listopada r. b. odbędzie się Zjazd Delegatów Okręgu Lwowskiego. Uprasza się Okręgi o wydelegowanie swoich przedstawicieli i delegacji ze sztandarami, celem wzięcia udziału w poświęceniu sztandaru.

Zgłoszenia delegatów po przyjeździe do Lwowa, do Zarządu Okręgowego ul. Ossolińskich 1.10 II piętro, dojazd tramwajem 1, 6 i 7, do budynku Głównej Poczty.

SKŁADKI.

W dalszym ciągu napłynęły składki na lokal. K. M. Pleszew 42 zł., Sieraków 16 zł., Mogilno 23 zł., Środa 18 zł., Stara Kiszewa 2 zł. 50 gr., Nowe 16 zł. 50 gr., Rawicz 45 zł., Czarnków 27 zł., Nowy Tomyśl 29 zł., Inowrocław 145 zł. Razem 364 zł.

Składki łańcuchowe.

Kolega Kalla Franciszek z Gruczna, składa na lokal 3 Zł. i wzywa kolegów: Czarneckiego, Jędrzejewskiego, Brzozowskiego z Lidzbarka, do dalszych składek.

Na fundusz prasowy.

K. M. Nowy Tomyśl 5 Zł.

ESPERANTO.

W administracji „Naszej Poczty" są do nabycia samouczki języka Esperanto, układu prof. L. Kronenberga w cenie po Zł. 1.20.

Zamówienia należy uskuteczniać przez konto czekowe P. K. O. Nr. 13.333 z zaznaczeniem, iż suma wpłacona przeznaczona jest na samouczek Esperanto.

Koledzy z prowincji zechcą dołączyć na koszta poleconej przesyłki pocztowej kwotę 50 gr.

P. T. Kolegów prosimy o liczne korzystanie z nadarzającej się sposobności zapoznania się z Esperantem.

PODZIĘKOWANIE.

Koło Miejscowe Toruń I, składa tą drogą Zarządowi Głównemu w Warszawie, Zarządom Okręgowym w Bydgoszczy, w Lublinie i Lwowie, jak również Kołom Miejscowym: Chełmża, Grudziądz, Chojnice, Podgórz k/Torunia, Wąbrzeźno, Tczew, Bydgoszcz, Brodnica, Poznań, Inowrocław i Kraków, najserdeczniejsze „Bóg Zapłać" za gwoździe pamiątkowe, ofiarowane w dniu poświęcenia sztandaru.

Również dziękuje za nadesłanie życzeń z powodu święta, jakie Koło obchodziło w dniu 11.IX 1927 r.

ZARZĄD:

Zieliński sekretarz — *Pudlewski* prezes

Baczność! Baczność!

Do wszystkich b. członków Kolonji Letnich i Uzdrowisk Pracowników Poczt i Telegraf. m. st. Warszawy.

Sekretarjat Zarządu Głównego Związku Niższych Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów, na liczne prośby b. członków Kolonji Letnich, którzy posiadają legitymacje lub posiadali takowe, nie bacząc na przynależność związkową, proszeni są o podanie nazwisk i adresów do Sekretarjatu Związku, lokal własny, Al. 3-go Maja Nr. 11.

Sprawa bardzo ważna, dotycząca wszystkich pracowników pocztowych.

PODZIĘKOWANIE.

P. P. Kolegom i K. M. w Stanisławowie, składam najserdeczniejsze Bóg zapłać, za wsparcie w kwocie 56.50 zł. dotkniętemu powodzią.

Kałusz, 9.X 1927 r. *M. Nazar.*

ZAMIANA.

Kolega M. Radosz, z Urzęd. Poczt. Łódź I, zamieni się z jednym z kolegów z Warszawy, na posadę listonosza. Zgłoszenia należy kierować pod wyżej wymieniony adres.

ZAŚLUBINY.

Dnia 25.IX r. b. o godz. 9-ej rano, odbył się w kościele parafialnym w Hrubieszowie ślub p. Józefy Karpińskiej z p. Józefem Boniowskim, członkiem K. M. Kowel.

Dnia 23 października odbył się w kościele parafjalnym w Olszowie, ślub Kol. Jakóba Biernata z Kępna, z p-ną Stanisławą Gąszczakówną z Olszowy.

Tą drogą przesyłamy młodym parom „Szczęść Boże". Zarząd Główny.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY.

Dnia 5.IX r. b. zmarł Socha Kazimierz, członek K. M. Przemyśl.

Dnia 12.IX r. b. zmarł Kolega Nuckowski Franciszek, członek K. M. Przemyśl.

Dnia 6.X r. b. zmarł Kolega Michl Rudolf, członek K. M. Lwów 2.

Cześć Ich Pamięci!

Od Redakcji.

Z powodu braku miejsca musieliśmy odłożyć do następnego numeru część materjału z życia organizacji oraz artykuł: Niebezpieczne znaczki pocztowe.

Wydawca: Zw. Niższych Prac. Poczt, Telegraf. i Tel. Redaktor odpow.: Jan Stanisławski. Warszawa.

Druk. St. Szulc i S-ka. Warszawa, Al. Jerozolimska 65, tel. 514-54.